

# Prof. Henryk Kuźniak

## Rola ZAiKS-u w zakresie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

Nie da się odpowiedzieć wprost, jednym zdaniem na to pytanie.

Żeby można było odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odpowiedzieć na pytania prostsze:

Czym jest ZAiKS?

Czym jest zbiorowy zarząd?

Czego dotyczy i czym różni się własność materialna i własność intelektualna?

Kiedy następuje naruszenie interesów autora?

W czym tkwi istota prawa autorskiego?

Nowe technologie – wrogie czy przyjazne?

Czy praktyka stosowania prawa autorskiego w życiu odpowiada teorii prawa autorskiego?

Jakie powinny być warunki, które zapewnią rozwój i ochronę twórczości artystycznej?

Oto pytania – problemy, które będę chciał poruszyć w moim wystąpieniu.

Jestem przekonany, że dotyczą one nie tylko ZAiKS-u, ale również innych organizacji autorskich.

Odpowiedzi na te pytania chociażby w ograniczonym zakresie, pozwolą uświadomić znaczenie i określić rolę jaką spełnia ZAiKS w tym złożonym zjawisku, **jakim jest ochrona twórczości artystycznej i korzystanie z niej przez społeczeństwo.**

**1. ZAiKS to my – twórcy**, którzy tworzą utwory: muzyczne, literackie, słowne, słowno-muzyczne, choreograficzne i inne.

To kompozytorzy muzyki poważnej, rozrywkowej, tanecznej, filmowej, to dramaturdzy, pisarze i poeci, autorzy piosenek i scenarzyści, to również choreografowie, naukowcy, publicyści, fotograficy i plastycy.

ZAiKS jest w 100% organizacją autorską.

My, członkowie ZAiKS-u wiemy i jesteśmy przekonani, że ZAiKS pracuje bardzo dobrze, zarówno dla nas, jak i dla naszych zagranicznych kolegów.

Na potwierdzenie tego pragnę przypomnieć, że od kilku lat wysyłamy za granicę na konta organizacji zbiorowego zarządzania naszych bratnich organizacji poważne sumy honorariów autorskich, otrzymując z zagranicy sumy wielokrotnie mniejsze.

Czy w tym regionie geograficznym jest druga organizacja, która może się wykazać takimi osiągnięciami?

A przecież w tym regionie jest kilka państw znacznie większych i potężniejszych niż Polska.

**ZAiKS jest przede wszystkim stowarzyszeniem autorów, które zostało powołane przez samych twórców i jest przez nich do dnia dzisiejszego zarządzane.**

W tym roku przypada 90 rocznica istnienia ZAiKS-u.

Z punktu widzenia formalnego, określonego przez przepisy prawa autorskiego, ZAiKS jest organizacją zbiorowego zarządzania.

Zgodnie z art. 104 prawa autorskiego, zadaniem statutowym organizacji jest **zbiorowy zarząd i ochrona powierzonych praw autorskich** lub pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy.

A zatem czas odpowiedzieć na drugie pytanie;

## **2. Czym jest zbiorowy zarząd i dlaczego sami autorzy nie zarządzają swoimi utworami?**

Żeby można było wyjaśnić te kwestię trzeba cofnąć się do podstaw i początków funkcjonowania prawa autorskiego.

### **Jak powstało prawo autorskie?**

Prawo autorskie nie pojawiło się nagle.

Specjaliści z dziedziny prawa autorskiego twierdzą, że prawo autorskie istniało zawsze, chociaż przez długi czas nie znajdowało ono wyrazu w ustawodawstwie.

Już w starożytnej Grecji i w Rzymie zostały dostrzeżone **prawa osobiste autora**, zanim doszło do dostrzeżenia **majątkowych praw autorskich**.

Badania literatury, dają nam pewne wiadomości dotyczące prawa autorskiego, autorzy czerpali pewne korzyści ze swoich rękopisów, plagiat był uważny za działanie hańbiące i autorzy nie byli zupełnie bezsilni w zwalczaniu piractwa literackiego.

W średniowieczu było trudno reprodukcować utwór. Rękopis mógł być przepisany tylko ręcznie, sam proces kopiowania był długi, co ograniczało liczbę kopiowanych egzemplarzy.

Rozpowszechnianie w **zasadzie ograniczało się jedynie do egzemplarzy oryginalnych, nie przynosiło więc szkody prawom majątkowym autora.**

Autor utworu (rękopisu, rzeźby lub obrazu) był traktowany jako właściciel przedmiotu materialnego, który mógł sprzedać innej osobie, mógł postąpić podobnie, jak z innymi materialnymi rzeczami, będących jego własnością.

Utwory w postaci oryginalnej niepowielane i nierozpowszechniane miały swoją wartość, jak rzeczy materialne.

**Dlatego, w okresie poprzedzającym wynalezienie druku sytuacja prawna utworu będącego wynikiem pracy intelektu była regulowana przez prawo własności materialnej, tak jak wszystkich rzeczy materialnych.**

Sytuacja uległa gruntownej zmianie w momencie zaistnienia możliwości **szybkiego mechanicznego powielania utworu**, co wiąże się na początku z wynalezieniem druku, potem innych **sposobów powielania i rozpowszechniania utworów**.

Oryginał utworu /rękopis/ staje się strukturą-matką, z której może powstać nieograniczona ilość kopii.

### **3. Znaczenie reprodukcji /powielanie i rozpowszechnianie/ dla zrozumienia istoty praw autorskich.**

Bez możliwości powielania utworu i jego rozpowszechniania nie mogło być naruszenia interesów autora, zaistniały one później, kiedy taka możliwość, łatwiejszego powielania i szybszego rozpowszechniania zaistniała w wyniku wynalezienia druku, a później innych sposobów powielania i udostępniania utworów.

**Ten proces, zapoczątkowany przez wynalezienie druku, trwa do dnia dzisiejszego.** Pojawienie się druku pozwoliło na znacznie szybsze, niż robili to mnisi w wyspecjalizowanych klasztorach, reprodukcje rękopisów i rozpowszechnianie ich w społeczeństwie. Utwory będące zawartością reprodukowanych ksiąg stały się przedmiotem transakcji handlowych, a tym samym były źródłem korzyści materialnych. Brak wynagrodzeń dla autorów za korzystanie z ich własności intelektualnej to pierwszy krok w zakresie naruszania praw autorskich.

Dzięki nowym technologiom i nowym możliwościom kopiowania poszerzył się zakres korzystania z utworów, od tego czasu ogromne rzesze społeczeństw światowych **mają możliwość szerokiego dostępu do utworów, od tego momentu pojawił się też problem naruszenia praw autora.**

**W powolnym procesie nastąpiło wydzielenie się obok praw własności materialnej dotyczącej przedmiotów, praw własności niematerialnej - intelektualnej.**

### **4. Prawa własności materialnej i intelektualnej.**

**Prawo własności rzeczy materialnych, choć niepisane, towarzyszyło człowiekowi od zarania świadomości ludzkiej jako naturalne prawo ochrony swoich dóbr.**

**Ewolucja w zakresie prawa materialnego dotyczyła uznania, obok różnego rodzaju własności rzeczy materialnych, istnienia własności niematerialnej-intelektualnej. Prawo autorskie jest więc wynikiem powolnej ewolucji w zakresie prawa własności w ogóle.**

Pojęcie własności intelektualnej dotyczy pewnych wartości, które są nierozdzielnie związane z twórcą. **Pomiędzy twórcą i jego dziełem istnieje pokrewieństwo ojcostwa.**

Z różnego rodzaju własności, własność intelektualna jest najbardziej bliska twórcy ponieważ **jest ona rezultatem pracy jego umysłu, jego kreatywności i oryginalności**. Podobnie jak to jest przy własności materialnej, prawo własności intelektualnej zapewnia korzyści handlowe właścicielowi.

Prawo własności umożliwia właścicielowi wyłączenie innych osób z dostępu do jego własności i jej użytkowania.

**Przykłady: jeżeli ktoś jest właścicielem domu, ogrodu, samochodu, czy palta, to tylko on może korzystać z tej własności, nikt inny bez przyzwolenia właściciela nie może z tej własności korzystać.**

**To są pewne pryncypia własności jako takiej i nikt w zasadzie nie kwestionuje tego, chyba, że są to złodzieje.**

Spółeczna świadomość dotycząca istoty własności materialnej i własności intelektualnej niestety nie jest na tym samym poziomie. Własność materialna i korzyści jakie z tej własności wynikają, są akceptowane w rozumieniu społecznym, jeżeli chodzi o własność intelektualną i korzyści z niej wynikające nie są już tak oczywiste w rozumieniu społecznym w przypadku korzystania przez użytkowników z własności intelektualnej. Nierówne traktowanie własności materialnej i intelektualnej odnosi się również do ograniczenia czasowego na gruncie prawa autorskiego własności intelektualnej, jeżeli chodzi o prawa majątkowe. Owszem prawa osobiste są wieczne, ale prawa majątkowe „wygasają”. Nie ma na gruncie własności materialnej ograniczenia czasowego własności, prawa majątkowe nie „wygasają” po śmierci właściciela, przechodzą na spadkobierców bez ograniczenia czasowego. Prawa majątkowe twórcy natomiast przechodzą na spadkobierców tylko do pewnego czasu po śmierci twórców. W różnych ustawodawstwach bywa różnie: 25, 50 czy 70 lat po śmierci.

W stosunku do własności intelektualnej w obecnych czasach mamy również do czynienia ze świadomym nawoływaniem i dążeniem **do nieuznawania własności intelektualnej** i tworzeniem nowych sposobów korzystania z twórczości intelektualnej, bez respektowania praw autorskich, jak np. system copyleft, będący odwróceniem prawa autorskiego.

Idea copyleft polega na takim wykorzystaniu systemu praw autorskich, że osiąga zupełnie odwrotne cele niż copyright, co prowadzi do poszerzenia wolności nieuprawnionego użytkowania cudzej twórczości. (Copyright-prawo autorskie, copyleft- lewo autorskie.)

Konsekwencją tej idei pojmowania prawa autorskiego jest organizacja Creative Commons, **która dąży do niczym nieskrępowanego, swobodnego korzystania z twórczości innych osób!**

## **5. Pierwsze ustawy ochrony praw autorskich.**

Można powiedzieć, że Gutenberg zmienił diametralnie sytuację w zakresie korzystania z utworów, w konsekwencji jego wynalazek doprowadził do powstania ustaw prawno-autorskich.

W Anglii gildia księgarzy domagała się jakiegoś sposobu ochrony praw egzemplarza wydanego utworu.

Izba Gmin dnia 10 kwietnia 1710 roku uchwaliła ustawę, która jest znana jako Statut Królowej Anny, ustawa uznająca istnienie praw jednostki do ochrony opublikowanego utworu. Statut Królowej Anny dotyczył tylko książek. Statut ten dawał autorowi wyłączone prawo do ponownego druku w ciągu 21 lat.

W roku 1735 wyszła ustawa O grafikach.

Ustawa ta brała pod ochronę wydawcę, ponieważ on ponosił pewne ryzyko finansowe przedsięwzięcia, dała ona początek anglosaskiej tradycji prawa autorskiego i systemu pod nazwą copyright.

Dekrety Rewolucji Francuskiej.

**W 1791 roku pojawił się Dekret, który ustanowił prawo do wykonań, a w 1793, Dekret, który przyznał autorowi wyłączone prawo reprodukcji. Wyłączność oznacza, że bez zgody autora nie można korzystać z cudzej własności, ani nią rozporządzać.**

Pozytywne konsekwencje charakteru tego „prawa wyłączności” mamy do dziś dnia. W obowiązującej ustawie prawo autorskie i prawa do artystycznych wykonań mają charakter wyłączny. / Art., 17 art. 86/

## **6. Na czym polega istota zbiorowego zarządu ?**

Po tym dość długim wprowadzeniu możemy pokusić się o określenie, czym jest zbiorowy zarząd.

Istotą zbiorowego zarządu jest **z jednej strony:**

**realizowanie fundamentalnych zasad prawa autorskiego przysługujących autorowi.**

**WYŁĄCZNE PRAWO DO KORZYSTANIA Z UTWORU i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu / art. 17/,**

**z drugiej strony:**

**ułatwienie milionom użytkowników korzystanie z twórczości artystycznej poprzez zawarcie kontraktu pomiędzy tysiącami autorów i użytkowników,**

nie bezpośrednio z każdym z osobna, lecz poprzez organizacje zbiorowego zarządzania reprezentującą autorów.

Gdyby nie było zbiorowego zarządu i organizacji zbiorowego zarządzania, każdy użytkownik musiałby pytać o zgodę przed wykorzystaniem każdego utworu, każdego autora osobno, bez względu na miejsce jego zamieszkania, pochodzenie narodowe i rodzaj twórczości.

NIKT nie byłby w stanie bez zbiorowego zarządu wykonać i przestrzegać podstawowych zasad prawa autorskiego, w praktyce byłoby to niemożliwe.

**Zbiorowe zarządzanie jest dziś najskuteczniejszym i najlepszym sposobem realizacji zasad prawa autorskiego.**

Nasza epoka wraz z jej odkryciami technicznymi i technologicznymi w porównaniu z możliwościami wynikającymi z odkrycia druku, to przyspieszenie wręcz kosmiczne.

Nowe możliwości technologiczne stwarzają warunki do szerokiego niespotykanego dotychczas wykorzystywania utworów w całym świecie.

Czy to powinno nas martwić, czy cieszyć?

Jeżeli jest szeroka możliwość dostępu do utworów repertuaru światowego, a taką możliwość dają nam współczesne środki komunikacji, inaczej mówiąc, istnieją większe możliwości rozpowszechniania utworów, to niewątpliwie powinno nas to, jako autorów – twórców cieszyć.

**Jednocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że nowe technologie stwarzające warunki do szerokiego wykorzystania utworów chronionych prawem autorskim nie dają automatycznie gwarancji ochrony tychże utworów, a wręcz przeciwnie - stwarzają trudności w jej egzekwowaniu.**

Ci, którzy wymyślili nowe technologie nie tylko nie zadbali automatycznie o zapewnienie ochrony prawnej wykorzystywanych utworów na odpowiednim poziomie, **ale czynią wszystko, żeby tę ochronę marginalizować lub uczynić ją mało skuteczną z niekorzyścią dla autorów.** W tym tkwi odpowiedź, **dlaczego zbiorowy zarząd muszą pełnić organizacje zbiorowego zarządzania, nie zaś poszczególni twórcy, którzy nie są w stanie tego odpowiedzialnie i z korzyścią dla siebie uczynić.**

**7. Nowe technologie – wrogie czy przyjazne? - Konieczność poszukiwania nowych skutecznych sposobów ochrony prawnej i skutecznego działania organizacji zbiorowego zarządzania.**

Nowe technologie pozwalające na użytkowanie własności intelektualnej w bardzo szerokim, dotychczas nie spotykanym zakresie, wymagają od

społeczeństwa pewnej wiedzy na ten temat w kontekście przestrzegania pewnych podstawowych norm prawa autorskiego.

**Rozmiary nieautoryzowanego udostępniania bez pośredników / on-line/ kopiowania, rozpowszechniania i użytkowania materiału w systemach interakcyjnych /Internet/, zarówno utworów muzycznych, jak również plików z zakresu druku, grafiki i innych materiałów wizualnych, i audiowizualnych, świadczy o ignorowaniu na szeroką skalę zasad prawa autorskiego.**

Jesteśmy przekonani o konieczności adaptowania praktyki zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do nowych sposobów eksploatacji utworów. Wprowadzenie w życie nowych zasad nie powinno jednak odbywać się zbyt gwałtownie, zbyt szybko, żeby nie rujnować tego wszystkiego, co dotychczas było dobre i nie zaprzepaścić dotychczasowych osiągnięć, nie dyskryminować autorów i twórców.

## **8.Rola organizacji zbiorowego zarządzania w kontekście interesów autorskich.**

Inny poważny problem wiążący się z praktyką stosowania prawa autorskiego, to rola organizacji zbiorowego zarządzania i stosunek do nich administracji państwowej, prasy i użytkowników.

Skąd bierze się niechęć użytkowników do organizacji zbiorowego zarządzania? Dlaczego organizacje zbiorowego zarządzania nie są lubiane?

Dlaczego w miarę pojawiania się nowych projektów nowelizacji ustawy o prawie autorskim pojawiało się coraz więcej przepisów, z których jasno wynikała chęć ubezwłasnowolnienia tychże organizacji, miast ich umacniania? Organizacje zbiorowego zarządzania dla autorów, twórców, artystów wykonawców są niezbędne dla sprawowania zbiorowego zarządu i stanowią poza drogą sądową, jedyny oręż w walce o przestrzeganie i egzekwowanie w praktyce prawa autorskiego. Prawa, które powinno chronić twórców autorów, artystów wykonawców i wszystkich uprawnionych do korzystania z praw autorskich i pokrewnych.

Dlaczego prasa tak chętnie, ale za to nierzetelnie, przedstawia organizacje zbiorowego zarządzania, widząc w nich niesłusznie tylko „pazernego egzekutora” należności za wykorzystywanie repertuaru chronionego, a nie widząc w nich organu, który swoją działalnością sprowadzającą się do zbiorowego zarządu – ochrony praw autorskich, zapewnia egzystencje wielu tysiącom ludzi sztuki?

Dlaczego wśród użytkowników, a często również polityków pojawiają się demagogiczne stwierdzenia określające tę czy inną organizację zbiorowego

zarządzania „monopolistą”? W kraju, w którym należałoby raczej mówić o nadmiarze organizacji zbiorowego zarządzania, niż o ich braku /14, a może już więcej/, mówienie o „praktykach monopolistycznych”, „monopolistach”, oznacza, że używający tych słów albo są demagogami, albo liczą na małe rozeznanie społeczne problemu. Wielość organizacji zbiorowego zarządzania szczególnie na tych samych polach eksploatacji nastęca wiele kłopotów spełniania zbiorowego zarządu, co nie jest winą autorów i artystów wykonawców, ale jest konsekwencją nieprzemyślanych decyzji administracji państwowej i wydanych licencji na spełnianie zbiorowego zarządu dla każdej organizacji, która miała na to ochotę, niezależnie od tego, czy były podstawy, że będzie ona spełniała warunki zbiorowego zarządu, czy też nie.

Warto wspomnieć że Parlament Europejski pozytywnie ocenił raporty komisji prawnej i handlu wewnętrznego w grudniu 2003 roku dotyczące organizacji zbiorowego zarządzania i ich roli dla ochrony twórczości intelektualnej.

### **9.Czy praktyka stosowania prawa autorskiego w życiu odpowiada teorii prawa autorskiego?**

Przez teorie prawa autorskiego rozumiem tutaj ustawy prawnoautorskie.

Czy powody nieprzestrzegania praw autorskich wynikają z niskiej świadomości prawa autorskiego w społeczeństwie?

A może z nadmiernej chęci zysku tych, którzy korzystają z twórczości artystycznej?

A być może z jednego i drugiego powodu.

Czy twórcy nie zgadzając się na korzystanie z ich twórczości niezgodnie z prawem prezentują postawę społeczną ?

Czy „dobro publiczne” wymaga od twórców złożenia na ołtarzu ofiarnym ich twórczości intelektualnej /utworów/ bez wynagrodzenia, chociażby nawet w najbardziej szczytnym celu? /casus akcji reklamowej na rzecz Unii Europejskiej/

Każde z tych pytań mogłoby być tematem oddzielnych rozważań.

Nasza sytuacja jest trudna. Z jednej strony nie znajdujemy mocnego wsparcia w instytucjach publicznych i u tak zwanej publiczności z powodu niskiej świadomości prawa autorskiego w społeczeństwie. Z drugiej strony w wyniku permanentnych ataków na organizację zbiorowego zarządzania prasy, użytkowników, a nierzadko i polityków, ta propaganda działa na naszą niekorzyść.

W polskiej praktyce mamy dostatecznie dużo przykładów propozycji zmian w prawie autorskim, które powodują, że musimy interweniować w obronie naszych spraw.

I tak np.: nie tak dawno temu w poprzedniej kadencji sejmu

w związku z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dot art. 24 poszerzenia dozwolonego użytku wyraziliśmy w imieniu naszych kolegów twórców i artystów wykonawców **ubolewanie i sprzeciw wobec inicjatyw zachęcających do łamania fundamentalnych zasad prawa autorskiego.**

Projekt poselski rażąco narusza art. 17 i 35 Ustawy, pierwszy mówiący **o wyłącznym prawie twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystania z utworu, drugi, który określa „ że dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórców”.**

A czyż nie jest godzeniem w słuszne interesy twórców poszerzanie dozwolonego użytku, o których mówi projekt poselski?

Czy dozwolony użytek uwzględniający wymogi Dyrektywy Unii Europejskiej 2001/29/WE, który precyzuje 20 artykułów w dotychczasowej ustawie, ( od art.23 do art. 34) obejmujący szeroko pojęty użytek osobisty, ale również dozwolony użytek podczas ceremonii religijnych, imprez szkolnych i akademickich i uroczystości państwowych, dozwolony użytek dla celów bezpieczeństwa publicznego lub na potrzeby postępowań administracyjnych, sądowych lub prawodawczych i innych?

Dalej dydaktyka, niepełnosprawni naprawa sprzętu itp. Jeżeli dodamy do tego systematyczne zwalnianie z płacenia z należności autorskich imprez typu „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”, czy to jest mało?

Niedługo dojdzie do tego, że wszystko będzie dozwolone i bezpłatne, tylko z czego będą żyć autorzy, jeżeli nie będą otrzymywać wynagrodzenia za ich prace, kreatywność, talent, których rezultatem jest ich twórczość - własność intelektualna?

Twórcy nie mają etatów, nie mają posad, stanowisk...

Jedno jest pewne, jeżeli twórcy są ludźmi obdarzonymi przez naturę zdolnościami do tworzenia sztuki, to trzeba korzystać z ich talentu i dać im możliwości uprawiania twórczości, co będzie z korzyścią dla całego społeczeństwa.

Twórcy, artyści - wykonawcy, mają normalne potrzeby materialne, muszą mieć co jeść, gdzie mieszkać i w co się ubrać, nie są zakonnikami. Muszą zabezpieczyć byt swoim rodzinom. Po to, żeby mogli funkcjonować muszą mieć środki materialne, jeśli nie będą mogli wyżyć z tego co tworzą, to dla zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych muszą zmienić zajęcie i zamiast tworzyć będą zmywać gary lub malować mieszkania. Czy o to chodzi, żeby ten potencjał tkwiący w ludziach sztuki zmarnować - to jest pytanie do inicjatorów tych nieprzemyślanych zmian.

Fundamentalne zasady prawa autorskiego, które precyzują art. 17 i art. 35 Ustawy nie zostały wymyślone w Polsce, są zgodne ze standardami światowymi w prawie i wiążą się z pryncypiami własności materialnej, ich historia liczy sobie setki lat.

Poszerzanie licencji przymusowej działa na niekorzyść autorów i ogranicza w coraz większym stopniu ich wyłączne prawo rozporządzania utworem.

Z jednej strony nie znajdujemy mocnego wsparcia w instytucjach publicznych i u tak zwanej publiczności z powodu niskiej świadomości prawa autorskiego w społeczeństwie, o czym już wspominałem wcześniej. Z drugiej strony w wyniku permanentnych ataków na organizację zbiorowego zarządzania ze strony prasy, użytkowników, a nierzadko i polityków, ta propaganda działa na naszą niekorzyść.

Rozwój nowych technologii stwarza ogromne możliwości eksploatacji utworów, ale czy ten fakt jest pomocny w „przebiciu się autora” do społeczeństwa z jego utworem ?

Pozornie tak, a praktycznie nie. Im większa oferta, większy wybór - mniejsze szansę przebicia się. Wielka ogromna oferta nawet na dobrze i suto zaopatrzonym stole stwarza trudności w wyborze dania.

Nie wystarczy stworzyć utwór, trzeba go przedstawić w takiej formie, która dotrze do widza, słuchacza, który zechce się nim zainteresować.

Wybiera się to co jest ogólnie dostępne, dobrze przedstawione, opakowane jednym słowem wypromowane. Jak w tej sytuacji wygląda np. udostępnienie na rynku płyt. Płyta wydana i niepromowana wcześniej, przed wydaniem - już po miesiącu nie można jej znaleźć w sklepach, jest niedostępna. Wydawca mówi: sklepy nie zamawiają. Sklepy, jeśli nie było promocji, zamawiają 3-5 egzemplarzy, jeśli je sprzedano, ewentualnie zamawiają następne dwie lub trzy sztuki, albo i nie. A w tym czasie pojawia się nowa płyta i o tej już się zapomina. I historia się powtarza.

Konkludując, nie wystarczy mieć talent, trzeba mieć warunki materialne, finansowe na realizację pomysłów autorskich. Trzeba też mieć możliwości szerokiej informacji o utworze.

Reasumując, po to żeby utwór zaistniał trzeba go promować, lansować, reklamować - a to kosztuje. Kto ma to robić ?

Państwo? Minister kultury ? a może telewizja publiczna? Radio publiczne ? W tym momencie możnaby wspomnieć coś na temat polityki kulturalnej i mecenatu państwa. Czy polityka kulturalna powinna być zbiorem dobrze brzmiących efektownych deklaracji, od czasu do czasu stosowanym instrumentem politycznym, czy konkretnym sposobem wspomagania i działania na rzecz szeroko pojmowanej kultury i ludzi sztuki ?

## **10. Jakie powinny istnieć warunki zapewniające rozwój twórczości artystycznej?**

Warunki zapewniające rozwój twórczości artystycznej wynikają z dobrze funkcjonującego prawa autorskiego, w którym jest należyte uznanie prawa twórców, uznanie dóbr kulturalnych – utworów artystycznych będących nosicielami tożsamości autorskiej za coś więcej niż tylko zwyczajne towary konsumpcyjne.

Sprawnie działające mechanizmy wykorzystania twórczości artystycznej, łatwy dostęp do dóbr kultury i zgodnie z prawem godziwe wynagrodzenie twórców, co pozwoli im na dalsze tworzenie nowych dzieł.

Dobrze funkcjonujący system zbiorowego zarządzania, który jak na razie jest najlepszym systemem tworzącym warunki do rozwoju i ochrony twórczości artystycznej. Wszelkie zagrożenia dla tego systemu wynikające z nowych technologii mogą spowodować straty materialne dla twórców, których nie da się naprawić.